

# Dopasuj zegarek do siebie

Dawid Brysiak, właściciel firmy Watch Concept, opowiada o pięknie i technologicznym mistrzostwie zamkniętym w kopercie zegarka

Rozmawia  
Jarek Dotka

## Jest pan kolekcjonerem mającym dużą wiedzę w dziedzinie zegarków.

To moja pasja, zrodzona bezpośrednio z zamiłowania do piękna. Konsekwentnie ją uzupełniam, dużo czytam, oglądam procesy produkcji mechanizmów – to wspaniała dziedzina ze względu nie tylko na piękne produkty, lecz także ludzi związanych z tą branżą. Każdy jest tu dla siebie wzajemnym impulsem do rozwoju.

## Pamięta pan swój pierwszy szwajcarski zegarek?

Oczywiście, był to Atlantic kupiony na trzecim semestrze moich studiów, właśnie w Szwajcarii. Znalazłem go na aukcji internetowej i nabyłem za bardzo rozsądne pieniądze – szalenie się wówczas z niego cieszyłem. W tamtych czasach była to marka znana i szanowana zarówno przez zegarmistrzów, jak i samych użytkowników, szczególnie w Polsce. Do dziś ta manufaktura wywołuje sentyment. W latach 80. i wcześniej dostępność dobrych brandów zegarkowych była w Polsce znikoma, Atlantic natomiast, mimo swej nie najniższej ceny, cieszył się ogromną popularnością.

## W 1986 r. u jubilera w Poznaniu widziałem Patka, kosztował kilkanaście tysięcy złotych.

Bardzo możliwe, zdarzały się i takie rarytasy, ale raczej stanowiły rzadkość. Sprzedają zegarków z rynku wtórnego w Polsce zajmują się od sześciu lat. W tym czasie zetknąłem się tylko z czterema zegarkami tej manufaktury, kupionymi w sklepach na rodzimym rynku przed zmianami ustrojowymi. Po zmianach w Warszawie funkcjonował oficjalny butik, który oferował zegarki Patek Philippe. Nie-

stety, kilka lat temu i ta manufaktura definitywnie wyszła z Polski.

## Na czym polega fenomen tej marki? Przecież nie są to zegarki z tzw. fajerkami, dominuje prostota.

No właśnie, prostota, a co za tym idzie – wyrefinowanie i to, czego na pierwszy rzut oka nie widać, czyli nieprawdopodobna precyzja i jakość wykończeń. To manufaktura, która pod względem wykonania nie uznaje kompromisów. Każdy element zegarmistrzowskiej sztuki jest tu dopracowany, nawet jeżeli jest ukryty pod płytą mechanizmu i niewidoczny na pierwszy rzut oka. Marketing tej marki w odróżnieniu od innych nie polega głównie na propagowaniu komplikacji, lecz pokazaniu, że od kilkudziesięciu lat nic się nie zmienia, szczególnie w kwestii jakości wykonania. Zegarki tej manufaktury budzą silne emocje, jednak uwielbienie ich piękna i prostoty formy przychodzi wraz z pewną dojrzałością. Patek Philippe jest dla wielu kolekcjonerów zwieńczeniem zegarkowej drogi, wraz z którą odnajdują swój indywidualny obraz piękna.

## Ile jest manufaktur hołdujących tym samym zasadom?

W kryteriach doskonałości produkcji dosłownie kilka, myślę głównie o A.Lange & Söhne, Vacheron Constantin, Audemars Piguet. Mają one też jedną cechę wspólną, są niewiarygodnie pożądane na rynku. Nawet podstawowe modele, m.in. Nautilus, Royal Oak i Overseas, wymagają wielomiesięcznych, a nawet kilkuletnich rezerwacji. Dla zdeterminowanych klientów pozostaje jednak rynek wtórny. Zegarek można tam nabyć w zasadzie w każdej

Rynek wtórny umożliwia nie tylko nabycie zegarka, lecz także sprzedaż własnych egzemplarzy na preferencyjnych warunkach. Zegarki zawsze można rozliczyć, sprzedać, wymienić, co umożliwia rozwój własnego smaku i unikatowego stylu

chwili. Jednak do ceny sklepowej poszukiwanego egzemplarza doliczana jest dodatkowo prowizja pośrednika sprzedaży, która niekiedy stanowi nawet równowartość ceny samego zegarka. Podsumowując, zegarki z powyższych manufaktur, oprócz walorów emocjonalno-estetycznych, są doskonałą inwestycją i lokatą kapitału, szczególnie dla osób zaznajomionych z rynkiem.

**A co pan sądzi o pretendencjach, zegarkach mniej konserwatywnych skierowanych do młodych i dynamicznych osób. Myślę tu przede wszystkim o Hublot.**

To dobry przykład. Manufaktura zbudowana została w dużej mierze na świetnej strategii marketingowej. Nowoczesny design, nawiązujący do Audemars Piguet, wraz ze znanymi piłkarskimi twarzami, przyćmił początkowo słabej jakości mechanizmy, mimo że ceny tych dwóch brandów były bardzo zbliżone. Przyznam, że jeszcze parę lat temu nie odważyłbym się położyć dwóch zegarków obok siebie, natomiast dziś rzecz ma się już zupełnie inaczej. Właściciele tej marki wykorzystali zarobione pieniądze i zainwestowali w konstrukcję indywidualnego dla tej marki mechanizmu. UNICO jest nowym rozdziałem w historii manufaktury, stając się zarazem poważnym konkurentem dla najlepszych manufaktur tego segmentu.

**Jak przy tym wszystkim wygląda najbardziej chyba rozpoznawalna marka na świecie, czyli Rolex?**

Dla mnie to bardzo specyficzna marka budząca szczególnie w Polsce skrajne emocje. Za wygląd się go kocha albo nienawidzi, natomiast pod względem technicznym panuje zgoda, że jest doskonały. Jest bardzo precyzyjny, czytelny i – co bardzo ważne dla dynamicznych użytkowników młodego pokolenia – w zasadzie niezniszczalny.

**Niezniszczalny?**

Obsługując wielu klientów na rynku wtórnym, otrzymuję czasami do naprawy lub sprzedaży zegarki będące w różnym stanie zachowania. W przeszłości otrzymałem również zegarek Rolex, którego właściciel miał wypadek motocyklowy. Uszkodzeniu uległo wiele elementów, ale mechanizm nadal działał. Powiem więcej – pozostał nienaruszony. Jedynym słabym punktem tej manufaktury jest nasycenie rynku jej produktami. Problemem jest także duża liczba falsyfikatów. Myślę jednak, że dla ludzi praktycznych kompletnie nie ma to znaczenia.

**I tu dochodzimy do sedna, czyli czym powinniśmy się kierować, wybierając zegarek?**

To skomplikowana materia. Myślę, że aby zachować dobre samopoczucie, warto zastosować prostą zasadę – nieważne, co uznane, ale co się nam podoba. Zegarek powinien być dobrze dopasowany do naszego nadgarstka, ale przede wszystkim musi wiernie odwzorować nasze poczucie estetyki i naturę. Odpowiednio dopasowany zegarek jest wizytówką nas samych, naszego stylu. Niestety, na polskim rynku wciąż mamy bardzo mało zegarków pokoleniowych, te dobre wzorce i tradycje rodzinne wciąż się kształtują.

**To, że założył pan firmę specjalizującą się w skupie i sprzedaży zegarków, było dziełem przypadku.**

Osiem lat temu chciałem sprzedać swój zegarek. W Niemczech nie było z tym problemu, a podaż była bardzo duża. W Polsce odwrotnie – pozyskanie wartej uwagi zegarka nie było łatwe, natomiast popyt był ogromny. Pomyślałem sobie: Dlaczego tego nie wykorzystać i nie połączyć przyjemnego z pożytecznym? Jak pomyślałem, tak zrobiłem i z perspektywy czasu uważam, że była to bardzo dobra decyzja i wybrałem właściwą drogę.

**Działa pan na rynku wtórnym, kupując i sprzedając z reguły bardzo drogie zegarki. Przy dużej liczbie bardzo dobrych podróbek niezbędna jest do tego ogromna wiedza i doświadczenie. To pan jest gwarancją dla klienta, że wydając kilkaset tysięcy złotych, nie kupuje falsyfikatu.**

Świat idzie do przodu i ja także nie stoję w miejscu – cały czas się uczę, zarówno teorii, jak i praktyki, bo nie sposób wytłumaczyć komuś zasady działania mechanizmu, jeśli samemu się go nie rozebrało, oczywiście pod okiem wytrawnego zegarmistrza. To daje wiedzę i gwarancję szybkiego rozpoznania wszelkich podróbek. Ponadto luksusowe zegarki, a w szczególności ich tarcze można porównać do dzieła sztuki – każde odchylenie od ideału jest natychmiast zauważalne dla doświadczonego miłośnika zegarków.

**A jak pan ocenia dostępność w Polsce naprawdę dobrych zegarmistrzów?**

Niestety, prawdziwych profesjonalistów jest na rynku niewiele. To wymierający w Polsce zawód. Osobiście współpracuję z najlepszymi zegarmistrzami w Warszawie, mimo to większość serwisów przeprowadzam poza granicami naszego kraju. Dobry zegarmistrz to nie tylko osoba mająca rozległą wiedzę techniczną, lecz także artysta mający wycucie piękna i estetyki. Rutynie zaczęła w wielu przypadkach towarzyszyć niedbałość. Dużo nerwów i poważnych technicznych uszkodzeń kosztowało mnie znalezienie zegarmistrzów, za których mogę odpowiadać przed swoimi klientami.

**Jak po ośmiu latach działalności ocenia pan polski rynek?**

Ma wielki potencjał rozwoju. To naprawdę zadziwiające, jak zaufanie do rynku wtórnego wzrosło w ostatnich latach. Coraz częściej dostrzega się



**Co lubi** Dawid Brysiak

- Zegarek** > mały klasyczny Patek Philippe, ref. 3919
- Pióro** > standardowy Montblanc lub Montegrappa
- Ubrania** > swetry Brunello Cucinelli, garnitury szyte na miarę
- Wypoczynek** > Tel Awiw oraz Bieszczady
- Kuchnia** > włoska na zmianę z tajską
- Restauracja** > steki w Butchery & Wine, Rucola oraz Thai Me Up
- Samochód** > Mercedes – youngtimer lub nowy model
- Hobby** > sporty walki, strzelectwo

prawidłowość, że uczciwe podejście do sprzedaży leży w interesie obydwu stron transakcji. Rynek wtórny umożliwia nie tylko nabycie zegarka, lecz także sprzedaż własnych egzemplarzy na preferencyjnych warunkach. Zegarki zawsze można rozliczyć, sprzedać, wymienić, co umożliwia rozwój własnego smaku i unikatowego stylu. W mojej opinii to bardzo ważne szczególnie dla osób, które dopiero zaczynają swoją przygodę z zegarkami i biżuterią.

**Ludzie boją się rynku wtórnego ze względu na podróbki. Czasami kupując je świadomie, narażając się na śmieszność, gdy z chińskiego Patka w trakcie okłasków odpadną wskazówki...**

Pod tym względem Polska szczególnie się nie wyróżnia. Zawsze trudno mi było zrozumieć akceptację noszenia falsyfikatów. Nieracjonalny styl myślenia – po co mam kupować coś drogiego, skoro mogę wydać mniej na coś, co wygląda podobnie. Ci, którzy

tak myślą, nie zdają sobie sprawy, jak bardzo narażają się na kompromitację. Wprawne oko natychmiast wychwyci falsyfikat niezależnie od tego, czy będzie to pasek, niewłaściwa kolorystyka czy estetyczne detale wykonania, znacząco odbiegające od wysokich standardów szwajcarskich manufaktur.

**Czy powinniśmy mieć kilka zegarków, czy istnieje uniwersalny czasomierz, pasujący na każdą okazję?**

Osobiście wyznaję zasadę posiadania co najmniej dwóch zegarków. Jeden o sportowym charakterze na bransoletce lub kauczukowym pasku, drugi bardziej elegancki o mniejszych gabarytach na pasku skórzanym. Na początek powinno to wystarczyć i dać poczucie dopasowania i elegancji w każdych warunkach. Kupując zegarek, zwracajmy uwagę przede wszystkim na to, jak układa się na nadgarstku i czy ma odpowiednie proporcje. Nasuwa mi się tutaj analogia z garniturem – zarówno w zbyt małym, jak i zbyt dużym będziemy czuli się źle i wyglądali zwyczajnie śmiesznie.

**Pana firma działa wielokierunkowo – z jednej strony skupuje pan zegarki, z drugiej doradza, serwisuje i sprzedaje.**

Naszych klientów obsługujemy kompleksowo. Dzięki wieloletniemu doświadczeniu oszczędzamy ich czas, zwalniając ich z obowiązków związanych z konserwacją i ze sprzedażą, pozostawiając wyłącznie miejsce na przyjemności związane z zakupem i posiadaniem. Relacje z naszymi klientami są z zasady długotrwałe, opierają się na zaufaniu i bezpieczeństwie. Każdy oferowany zegarek sprawdzamy pod względem autentyczności i legalności w międzynarodowych bazach. Nie dopuszczamy do sytuacji, aby zakupiony zegarek był źródłem problemów. Dumny jestem z tego, że na kilka tysięcy zegarków, które sprzedaliśmy, każda transakcja była wyłącznie przyjemnością. ☺